

miesięcznik
mieszkańców

lokalne

Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK I

2,00 Zł

Zielone Świątki na Zielonym Rynku

23 maja na Zielonym Rynku w Nowym Mieście odbył się kolejny festyn organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury. Gorące kiełbaski, zimne piwo, występy dzieci oraz zabawa taneczna umiliły mieszkańcom naszej gminy niedzielne popołudnie.

Zielony Rynek po raz kolejny stał się areną popisów dzieci i młodzieży naszej gminy. Zaprezentowali się uczestnicy przeglądów piosenki szkolnej i przedszkolnej. Najmłodszą artystką była Dagmara Świerkowska z Nowego Miasta. Obok niej wystąpiły przedszkolaki z okolic: Marta Hoffa (Chocicza), Dorota i Monika Kałużniak (Kruczyn), Agnieszka Motyl (Boguszyn). Wśród przedstawicieli szkół podstawowych pojawiło się tym razem dwóch chłopców. Ulubieniec publiczności Eryk Wojnicz (Nowe Miasto) oraz Mateusz Kubiak (Chocicza). Poza tym zaśpiewały Emilia Garczarek, Joanna Kaźmierczak i Anna Piasecka.

dokończenie na stronie 7.

BOŻE CIAŁO



fot. Z. Tokarski

Oltarze dookoła rynku, obrazy, sztandary, kadzidło, mnóstwo piwonii, margaretek, jaśminu ...

W tym roku wszystko w potokach deszczu.

W TYM NUMERZE:

- * NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW s. 3
- * Z KLĘKI DO CHALK RIVER
rozmowa z dr Stefanem Doerfferem s. 4
- * NASZE GIMNAZJUM s. 5
- * JAK ZOSTAĆ WŁAŚCICIELEM LASU s. 10
- * REPORTAŻ Z BOGUSZYNA s. 12-13

HERBAPOL

Dzięki niemu pola pod Klęką pachną szalwią i rumiankiem. Okoliczni młodzi ludzie wprawnym okiem zerkają na drzewa w poszukiwaniu jemioli.

Jest wśród nas już 50 lat i coraz mocniej stoi na nogach. Po prostu doszedł do Europy.

O „Herbapolu” czytaj na s. 8 - 9

Z życia Koła PZERiI



fot. J. Stachowiak

* W dniu 12.05.99r. w sali GOK w Nowym Mieście odbyła się II tura o Mistrzostwo Koła PZERiI w strzelaniu z wiatrówki. I miejsce zajął Kazimierz Telega z Chocicz, uzyskując 118pkt., II miejsce Lech Mazurkiewicz z Nowego Miasta – 115pkt., III miejsce Henryk Rutkiewicz z Chocicza – 113pkt.

* 23.05.99r. Koło PZERiI w Nowym Mieście wspólnie z GOK zorganizowało festyn z okazji Zielonych Świąt.

* 28.05. zespół śpiewaczy „Złota Jesień” uczestniczył w przeglądzie dorobku kulturalnego gmin w Środzie Wlkp.

Natomiast w ogólnej punktacji po dwóch turach prowadzi Lech Mazurkiewicz – 240pkt., II – Kazimierz Telega – 229p kt., III – Bronisław Janicki i Andrzej Łukaszuk po 219 pkt. Do zakończenia mistrzostw zostały jeszcze dwie tury. Mistrz Koła zostanie wyłoniony pod koniec roku.

LM



* 5 maja dokonano włamania w Chocicy do sklepu spożywczego należącego do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Nowym Mieście. Skradziono kawę i papierosy.

* 18 maja o godzinie 22⁴⁰ w lesie w Nowym Mieście spłonął schron należący do Nadleśnictwa Jarocin.

* 25 maja w Nowym Mieście, przy ulicy Poznańskiej ok.godz.13³⁰ 4 sprawców (3 mężczyźni i 1 kobieta) usiłowało dokonać kradzieży pieniędzy z kasy fiskalnej znajdującej się w sklepie. Dzięki natychmiastowemu zgłoszeniu tego faktu dyżurnemu KPP w Środzie Wlkp. wystawiono blokady i zatrzymano wszystkich sprawców.

* Od 26 -27 maja na moście w Nowym Mieście odbyły się blokady rolnicze.

* 27 maja o godz.13²⁵ przy ul.Śremskiej w Nowym Mieście doszło do kolizji dwóch samochodów: Fiat 126p z samochodem Mercedes.

* 3 czerwca o godz.20⁰⁰ mieszkaniec Nowego Miasta zgłosił pogryzienie swojego syna przez psa. Czynności sprawdzające w sprawie wykonuje Komisariat Policji w Nowym Mieście.

* 3 czerwca o godz.7⁰⁰ w Dębnie dokonano kradzieży 2 kół od przyczepy ciągnika na szkodę Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Wolicy Nowej.

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Adrian Parużyński	Kolniczki
Daniel Wiśniewski	Kolniczki
Weronika Nieborak	Boguszyn
Jakub Grzelak	Boguszyn
Denis Mutschke	Boguszyn
Marcin Rapijko	Chocicza
Dawid Pawlicki	Chwałęcín
Angelika Szymańska	Wolica Pusta
Oktawia Rowecka	Tokarów
Karolina Jakóbczak	Wolica Pusta
Monika Kasprolewicz	Klęka

ZGONY

Piotr Merdas lat 7	Chwałęcín
Sławomir Urbański lat 32	Chocicza
Krzysztof Wojaczek lat 24	Kolniczki
Maria Kowalska lat 65	Boguszyn
Krzysztof Niemier lat 26	Nowe Miasto
Seweryn Goliński lat 71	Komorze
Franciszka Golińska lat 79	Kolniczki

STOP DLA GAZYFIKACJI

Zakończono prace przy doprowadzaniu gazociągu do posesji w Kruczynie, Kruczynku, Świętomierzu i Chromcu. W tym rejonie gaz podłączono do ponad stu odbiorców.

Obecnie trwają prace związane z dokumentacją na doprowadzenie gazociągu do Kolniczek, Chwałęcína i Michałowa. *Prace nad tą inwestycją chcielibyśmy rozpocząć jeszcze w tym roku*, zapewnia wójt Podemski. *W budżecie gminy są zabezpieczone pieniądze na tę inwestycję. Mamy jednak kłopoty z uzyskaniem warunków technicznych z Wielkopolskiego Okręgu Zakładów Gazowniczych. Jeżeli nie otrzymamy akceptacji warunków budowy tej linii, nie będzie można w tym roku podjąć prac nad doprowadzeniem gazu do tych miejscowości. Jako gmina nie jesteśmy w stanie sprostać warunkom, jakie stawia gazownia*, tłumaczy wójt.

Koszty doprowadzenia gazu do tych trzech miejscowości zakłady gazownicze wyliczyły nam na 1.500 000 zł. Gdybyśmy sami mogli wykonać te prace, koszty byłyby o połowę mniejsze.

Od początku roku obowiązują nowe prawo energetyczne, a Wielkopolski Okręg Zakładów Gazowniczych jest monopolistą i dyktuje warunki. Dla przedsiębiorstwa budowa w linii w obszarze o tak mało zwartej zabudowie, jaka występuje na terenach wiejskich, jest nieopłacalna. Jeżeli prawo energetyczne się nie zmieni, będziemy musieli odstąpić od doprowadzania gazu do kolejnych wiosek.

H.C.

Kłopoty

z komunikacją zastępczą

Od kilku lat na trasie Śrem-Jarocin zamiast linii kolejowej funkcjonują autobusy zastępcze. Trasy ich przejazdu wiodą przez miejscowości takie jak: Skoraczew, Kruczyn, Chwałęcín, Tokarów, Szyplów. Ludzie dojeżdżają nimi do pracy, dzieci i młodzież do szkół. Z powodu trudnej sytuacji finansowej kolej ma zamiar zawiesić tę komunikację. Obecnie trwają rozmowy z Dyrekcją PKP z Poznania i Ostrowa w sprawie cofnięcia tej decyzji, mówi wójt Aleksander Podemski. Uczestniczą w nich przedstawiciele wszystkich gmin, przez obszar których biegnie trasa tych autobusów oraz przedstawiciele starostw i Sejmiku Wojewódzkiego. Kolej przestała otrzymywać dotacje na prowadzenie komunikacji zastępczej, a wpływy z biletów pokrywają niecałe 30% kosztów. Samorządy zaś z prawnego punktu widzenia nie mogą dotować transportu publicznego.

H.C.

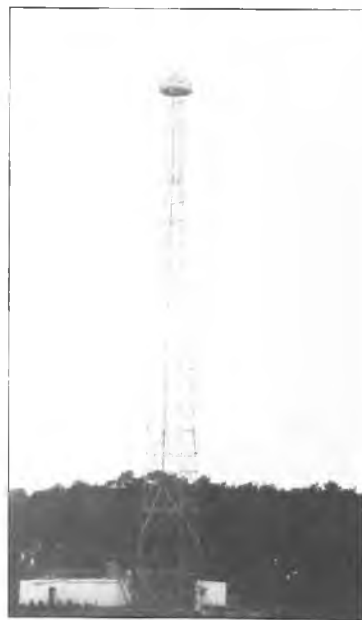
Budowa dróg i ulic

W maju zakończona została budowa ulicy Klonowej w Nowym Mieście. Zakończono też budowę drogi w Wolicy Pustej oraz wykonano około 1300m drogi Kolniczki-Jadwigów.

Zapadła decyzja o podjęciu robót na drogach powiatowych. Ze środków budżetu powiatowego wykonany będzie dywanik asfaltowy na drodze Klęka-Radliniec. Staraliśmy się też, zapewnia wójt A. Podemski, o pozyskanie środków w województwa na prace przy drogach wojewódzkich. Od dawna były plany położenia chodnika wzdłuż drogi z Klęki do Śremu przez Boguszyn. Na realizację czekają nasze wnioski o dofinansowanie tej inwestycji. Pomimo, że niedługo mamy już połowę roku nie ma decyzji co do dyspozycji środków, stwierdza z żalem wójt.

H.C.

Stanęła wieża



fol. J. Stachowiak

W Nowym Mieście pod koniec maja oddana została do użytku wieża przekaznikowa telefonii komórkowej ERA GSM. Pobudowano ją w pobliżu oczyszczalni ścieków. Ma 63 m wysokości, a zasięg oddziaływania – około 30 do 40 km. Budowa wieży trwała miesiąc. Wykonawcą inwestycji była firma ELKOM Spółka z o.o. z Poznania.

ROLNICZE PROTESTY

27 i 28 maja w Nowym Mieście przed mostem na Warcie rolnicy ustawili blokadę dla pojazdów przejeżdżających drogą Poznań - Katowice.

Od godziny 10⁰⁰ rolnicy z gmin Jarocin, Krzykosy, Żerków i Nowe Miasto wjazd na most zatarasowali traktorem, bronami i oponami. Przepuszczali autobusy i karetki pogotowia oraz pojazdy przewożące niebezpieczne materiały. Pozostałe pojazdy przepuszczane były ruchem wa-

hadłowym co godzinę. Delegacja rolników udała się do starostwa w Środzie na negocjacje. *Stać będziemy aż do skutku, dopóki rząd nie spełni naszych postulatów*, stwierdził jeden z obecnych przy moście rolników.

Drugiego dnia blokady rolnicy otrzymali informację z Centrali Związków Zawodowych o zakończeniu protestu. Strajkujący spokojnie opuścili drogę.

H.C.

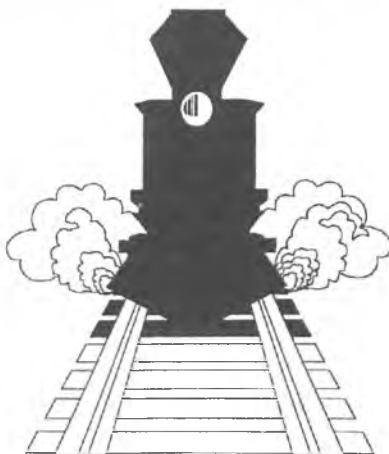
ODJAZDY POCIĄGÓW ZE STACJI PKP CHOCICZA (według rozkładu ważnego od 30 maja 1999 roku)

odjazdy w kierunku Jarocina

5¹⁴_D, 6⁰⁰₇, 7¹⁴₁, 8⁵⁸,
11³⁵_C, 13¹⁹₂, 15³⁴, 16⁵¹,
18¹³₃, 20⁰⁶₄, 21⁴⁴, 23³⁷.

odjazdy w kierunku Poznania

4⁰⁹, 5¹⁹₅, 6⁰⁷, 7⁵⁸₃,
8⁵²₃, 11⁴⁹, 15⁴⁵₂, 17⁴²,
19⁴⁹₇, 20³⁹, 22⁰⁴₆.



Legenda

- D - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt,
- 1 - kursuje codziennie oprócz 25.12.99, 1.01., 23-24.04.2000
- 2 - kursuje codziennie oprócz 25.12.99 i 23.04.2000
- 3 - kursuje w (D) do 23.06., od 1.09. – 23.12.99, 3.01. – 21.01., od 7.02.2000
- 4 - kursuje codziennie oprócz sobót i 24.31.12.99, 23.04.2000,
- 5 - kursuje codziennie oprócz niedzieli 25.26.12.99, 1.01., 24.04., 3.05.2000
- 6 - kursuje codziennie oprócz 24.31.12.99, 22, 23.04.2000
- 7 - pociąg zatrzymuje się w soboty i niedziele oraz 5.07., 26.08.99, oprócz 25.12.99 i 23.04.2000

Z Kłęki do Chalk River

Z pochodzącym z Kłęki fizykiem atomowym
Stefanem Doerfferem rozmawia Halina Czarny

Halina Czarny: Pochodzi Pan z Kłęki. Ile lat Pan tu spędził?

Stefan Doerffer: W Kłęce upłynęło moje dzieciństwo. Tam chodziłem przez sześć lat do szkoły. Do VII klasy rodzice zapisali mnie już do podstawówki w Nowym Mieście. Do liceum dojeżdżałem do Kórnik. A teraz, jak tylko mogę wracam tu z drugiego końca świata, choć na parę dni.

H.C.: Jak chłopak stąd znalazł pracę w laboratorium atomowym w Kanadzie?

S.D.: O, to była długa droga. Studia skończyłem na Politechnice Gdańskiej. Potem pracując w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, zrobiłem doktorat w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku. Zajmowałem się wówczas problemem bezpieczeństwa reaktorów jądrowych. W 1988 r. wygrałem konkurs na stypendium naukowe PAN do Glasgow w Szkocji. Potem zaproszono mnie do Manchesteru w Anglii, a stamtąd do Kanady, gdzie zaproponowano mi pracę w AECL (Atomic Energy Canada Limited) w laboratorium w Chalk River.

H.C.: W jakiej części Kanady mieszczą się te zakłady?

S.D.: W prowincji Ontario, a zakłady mieszczą się z dala od siedzib ludzkich w „buszu” kanadyjskim.

H.C.: Jeśli to nie tajemnica, proszę powiedzieć, czym zajmują się te zakłady?

S.D.: W Chalk River od początku badania skoncentrowane są na pokojowym wykorzystaniu energii atomowej. Pierwszy doświadczalny reaktor atomowy skonstruowano tam 40 lat temu. Reaktory, które tu obecnie pracują w 19 % zabezpieczają zapotrzebowanie Kanady na energię. Ośrodek ten produkuje też radioizotopy dla celów medycznych i w 80 % pokrywa światowe zapotrzebowanie na tego rodzaju

produkty radioaktywne. Budujemy też i sprzedajemy reaktory, m.in. Korei Południowej, Chinom, Turcji.

H.C.: Czy jest Pan przekonany, że elektrownie jądrowe to bezpieczny sposób na pozyskiwanie energii?

S.D.: Wokół energetyki jądrowej narosło wiele nieporozumień. A świat się rozwija i potrzebuje coraz więcej energii. Komfort życia, jaki uzyskujemy dzięki nowoczesnym sprzętom jest ogromnie energochłonny. A zasoby surowców energetycznych takich, jak ropa naftowa, węgiel, gaz ziemny są ograniczone. Np. ropy naftowej w Zatoce Perskiej starczy jeszcze na 30 do 50 lat eksploatacji. Jestem przekonany



fot. J. Stachowiak

ny, że w najbliższym czasie energia jądrowa jest najlepszym rozwiązaniem dla planety. Od dziewięciu lat uczestniczę w procesie bezpiecznego projektowania i eksploataowania energii jądrowej.

H.C.: A Czarnobyl?

S.D.: Wszyscy wiemy o skutkach tej katastrofy, a niewiele mówi się, jak do tego doszło. Tam zabawiono się reaktorem. Nieodpowiedzialnie eksperymentując, doprowadzono do stopienia rdzenia reaktora.

H.C.: Boimy się też odpadów radioaktywnych, będących skutkiem produkcji energii jądrowej. Jak radzi sobie z tym Kanada?

S.D.: Reaktory CANDU, które produkujemy w AECL jako paliwo wykorzystują naturalny uran, w przeciwieństwie do reaktorów europejskich, które pracują na

uranie „wzbogaconym”. W rezultacie paliwo z reaktorów jest tak wyczerpane, że nie ma z nim większych problemów. Stosujemy wiązki paliwowe niewielkich rozmiarów - pół metra długości. Po wydobyciu ich z reaktora w sposób naturalny wygasają zanurzone w wodzie. Potem w betonowych kontenerach o niewielkiej objętości mogą stać w nieskończoność. Paliwo z reaktorów europejskich jest „bogatsze” i stąd większe z nim problemy.

H.C.: Jak Pan postrzega przyszłość energetyki jądrowej w Polsce?

S.D.: Stosując demagogiczne argumenty łatwo zastraszyć społeczeństwo. Ale jeśli nie chcemy zrezygnować z komfortu, jaki daje używanie nowoczesnych sprzętów, dla energetyki jądrowej trudno znaleźć alternatywę. Widzę, że zaczyna się w Polsce myśleć o energetyce jądrowej. W marcu zorganizowane było międzynarodowe sympozjum, żeby dyskutować, jak pokierować rozwojem polskiej energetyki.

H.C.: Czy zamierza Pan powrócić do Polski na stałe?

S.D.: 30 lat temu skończyłem tu studia. Zaproszono mnie do Kanady i do tej pory tam pracuję. Od młodości chciałem poznać świat. I w dużym stopniu mi się to udało. Ale pewnie, kiedy skończą się moje „czynne lata” pojawią się tutaj.

Spotkanie w bibliotece

19 maja bieżącego roku o godzinie 18⁰⁰ w czytelni Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście odbyło się spotkanie z dr Stefanem Doerfferem, poświęcone pokojowemu wykorzystaniu energii atomowej.

Dr Stefan Doerffer obecnie pracuje w Kanadzie w Instytucie Badań Jądrowych. Zajmuje się tam projektowaniem zabezpieczeń zapobiegającym awariom reaktorów jądrowych. Prelekcja połączona była z prezentacją przezroczy, na których przedstawiony został kompleks budynków i urządzeń składających się na instytut.

Następnie prelegent odpowiadał na pytania osób przybyłych na spotkanie. Dotyczyły one m.in. problemu utylizacji odpadów radioaktywnych.

MP

NASZE GIMNAZJUM

Działania zmierzające do sprawnego wdrożenia reformy oświaty przedstawia dyrektor gimnazjum Zdzisław Jędrzak.

Miesiąc czerwiec jest w szkołach „gorącym” okresem, w którym dokonuje się rozliczenia i podsumowania kończącego się roku szkolnego, prowadzone są także prace nad organizacją następnego okresu nauczania.

Bieżący rok postawił przed szkołami nowe zadania związane z tworzeniem klas gimnazjalnych.

Korzystając z gazety lokalnej pragnę poinformować czytelników (uczniów, rodziców, nauczycieli i wszystkich zainteresowanych) o działaniach jakie aktualnie są i będą w najbliższym czasie podejmowane w celu organizacji gminnego gimnazjum.

Sporządzony został i uzgodniony z dyrektorami szkół podstawowych projekt organizacyjny gimnazjum przewidujący zatrudnienie nauczycieli zgodnie z wymogami prawa. Przypomnę tylko, że zgodnie z aktualnymi przepisami w szkole ponadpodstawowej mogą być zatrudniane osoby posiadające wyższe wykształcenie o odpowiedniej specjalności. W związku z tym w klasach I gimnazjalnych niektórych placówek zostaną zatrudnieni nauczyciele spoza szkoły podstawowej, w której budynku odbywać będą się zajęcia.

W roku szkolnym 1999/2000 nie istnieje realna groźba utraty pracy przez nauczycieli zatrudnionych na terenie naszej gminy, a w latach następnych wiele zależy będzie od umiejętnej polityki kadrowej dyrektorów szkół.

W specjalnościach takich jak: j. polski, języki obce istnieje natychmiastowa potrzeba zatrudnienia nowych, odpowiednio przygotowanych nauczycieli.

Szczególnie zatrudnienie wysoko kwalifikowanej kadry do nauczania języków obcych będzie wymagało starań, ze względu na mało atrakcyjną ofertę finansową jaką szkoła może zaproponować. Dotychczasowe moje działania w tym względzie potwierdzają w zasadzie ten stan, co nie

oznacza, że nie będę czynił w tym kierunku dalszych wysiłków.

ponieważ chciałbym, aby były to decyzje dobrze przemyślane, co pozwoli uniknąć zbędnych zakupów drogich przecież książek.

Pełna (mam nadzieję) oferta podręczników zostanie przekazana do sprzedaży na przełomie września i października. Stopniowe wprowadzanie podręczników i zeszytów ćwiczeń rozłoży w czasie, niemale na ten cel, wydatki rodziców.

Zdaje sobie sprawę, że taki stan rzeczy wymagać będzie zwiększonego wysiłku i zaangażowania nauczycieli. Jestem jednak przekonany, że mogę liczyć na ich pełną współpracę tak, jak liczę na aktywne zaangażowanie rodziców gimnazjalistów.

Do połowy czerwca planuję odbycie spotkań we wszystkich szkolnych placówkach z rodzicami i nauczycielami, którym przyjdzie pracować wspólnie od września br.

Traktuję te spotkania informacyjnie, ale także widzę w nich szansę na nawiązanie współpracy z rodzicami, bez wysiłku których żadne szkolne przedsięwzięcie, nie mówiąc o tak głębokich systemowych zmianach w oświacie, nie ma szans powodzenia. Zaproponuję rodzicom udział w podejmowaniu decyzji poprzez Radę Rodziców Gimnazjum Nowomiejskiego, do członkostwa w której zaproszę przedstawicieli rodziców klas gimnazjalnych z terenu całej gminy.

Zakończona została w gronie dyrektorów szkół dyskusja nad projektem statutu gimnazjum. Dokument zostanie przedłożony do zatwierdzenia przez Radę Gminy na czerwcowej sesji.

W okresie przerwy wakacyjnej zostaną opracowane podstawowe dokumenty gimnazjum dotyczące uczniów i kadry nauczycielskiej oraz plan finansowy do końca 1999 roku.

Zdzisław Jędrzak

Pełna (mam nadzieję) oferta podręczników zostanie przekazana do sprzedaży na przełomie września i października. Stopniowe wprowadzanie podręczników i zeszytów ćwiczeń rozłoży w czasie, niemale na ten cel, wydatki rodziców.

Kierowana przeze mnie nowomiejska szkoła posiada kilkuletnie doświadczenie w nauczaniu na dobrym poziomie 2 języków zachodnioeuropejskich, co stwarza korzystną dla uczniów, kontynuujących naukę w szkołach średnich sytuację, ponieważ nauka co najmniej jednego z nich kontynuowana jest do matury.

Ramowe plany nauczania w gimnazjum przewidują możliwość wprowadzenia zajęć z 2 języków, z czego należałoby skorzystać pod warunkiem pozyskania nowych nauczycieli języków obcych.

Z początkiem czerwca zaczynają działalność zespoły nauczycieli poszczególnych dyscyplin nauczania. Najważniejszym zadaniem zespołów jest wybór i przyjęcie do realizacji programów nauczania spośród zestawu zaproponowanego przez ministerstwo. Jest to wymóg konieczny z wielu względów, a w szczególności z faktu dochodzenia do celu, jakim jest stworzenie 2 gimnazjów na terenie gminy.

Wykaz podręczników do I klasy gimnazjum zostanie podany do wiadomości w możliwie najbliższym terminie. Spodziewam się jednak, że w wielu przedmiotach będzie to możliwe dopiero jesienią br. Zbyt ni pośpiech nie jest tu wskazany,

ZAPRASZAMY NA ŁAMY

Szkołom, przedszkolom i innym instytucjom proponujemy prezentowanie swoich osiągnięć na łamach „Wiadomości Lokalnych”. Dziś o wycieczce przedszkolaków z Chocicz, Dniu Dziecka w Boguszyńce oraz dorobku szkoły w Kolniczkach. Autorkami artykułów są nauczycielki, może jednak i uczniowie chwycą za pióra ?

Ach, jak przyjemnie ...

Grupa przedszkolaków z Chociczy wraz z rodzicami wybrała się do pływalni w Śremie, aby sprawdzić swoją formę

a teraz pływalnia w Śremie.

Okazało się, że nie trzeba pokonywać kilkudziesięciu kilometrów jadąc do pływalni w Lesznie, aby z tych samych atrakcji skorzystać w bliżej leżącym Śremie i za tą samą cenę.

Rodzice mogli popływać sobie w dużym basenie z trampoliną, dzieci zajęły mały basen, a zmęczone mamy s p o c z e ł y w wannie



glej kawiarence.

Tego typu wyjazdy są nie tylko formą współpracy z przedszkolem. Pokazują one rodzicom, jak można spędzać wolny czas z dziećmi, są źródłem wspólnej radości i niezapomnianych przeżyć. Następny wyjazd przedszkolaków zaplanowany jest do Pierzchnicy, na jazdę konną.

Alina Matuszak

w wodzie.

Wyjazdy przedszkolaków z rodzicami weszły już w stały repertuar imprez organizowanych przez przedszkole w Chociczy. Był już wyjazd do wesołego miasteczka w Chorzwie, wspólne zwiedzanie Warszawy, kąpiel w „Akwawicie” w Lesznie,

z bulgocącą wodą. Największą jednak popularnością wśród dzieci cieszyła się zjeżdżalnia. Co niektórzy rodzice również próbowali wykonać zjazd na brzuchu, niby pod pretekstem opieki nad maluchami. Po wyczerpującej, aczkolwiek miłej kąpeli można było wypić coś gorącego w przy-

drużynowo chłopcy zajęli I miejsce, a w Mistrzostwach Szkół Podstawowych w sztafetowych biegach przelajowych woj. poznańskiego – na 52 startujące sztafety – zdobyli 7 miejsce. Jest to niewątpliwie duży sukces.

W ramach tzw. „zielonej szkoły” uczniowie klas VI i VII wraz z wychowawcami przez 5 dni przebywali w Ustroniu Morskim. W zorganizowanych zajęciach dydaktycznych zapoznawali się ze specyfiką nadmorskiego krajobrazu i klimatu.

Na początku maja, szkoła jako jedyna w gminie, zgłosiła swój udział w przygotowywanym przez Bibliotekę Publiczną w Nowym Mieście konkursie „Z Tuwimem weselej”. W związku z tym zostały przesłane prace plastyczne i przygotowane inscenizacje do wierszy poety. Szkoda tylko, że skończyło się wszystko na szczytach chęciach uczniów.

Maria Motyl

Szkoła w Kolniczkach

W bieżącym roku szkolnym uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Kolniczkach nie zamknęli się w przysłowiowych czterech ścianach swojej placówki.

Z wielkim zaangażowaniem reprezentowali szkołę w konkursach i zawodach sportowych, organizowanych dla szkół podstawowych na szczeblu gminy, powiatu i województwa. Trzeba przyznać, że w tym roku było ich dużo.

W II Gminnym Festiwalu Piosenki Szkolnej Nowe Miasto98 Mateusz Wawrzyniak, uczeń kl.III okazał się najlepszym „piosenkarzem” zajmując I miejsce w kategorii klas I-IV. Darii Wojtkowiak z klasy I przyznano I miejsce za pracę plastyczną przesłaną na zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną w Nowym Mieście konkurs „Zimo baw się z nami”. Przygotowani

przez swoich nauczycieli uczniowie, brali udział w Konkursie Mickiewiczowskim w Dębnie, gdzie Katarzyna Jarzynaik z klasy VIII wywalczyła III miejsce, a Marta Szmidt z klasy VI w konkursie wiedzy „Moja mała Ojczyzna” zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego.

Największe osiągnięcia uczniowie naszej szkoły uzyskują w zawodach sportowych. Ich mocną stroną są biegi, w których od kilku lat plasują się na czołowych miejscach. W tym roku również byli do brzy. W Mistrzostwach Gminy w lekkiej atletyce najlepszym na dystansie 300m był Łukasz Miśkiewicz, a na 1000m – Przemysław Hłyżek. II miejsce także wywalczyli uczniowie tej szkoły. W biegach przelajowych z okazji Dnia Zwycięstwa

Zielone Świątki na Zielonym Rynku



dokończenie ze strony 1

Oprócz śpiewających dzieci na scenie pojawiły się też dziewczynki naśladowujące swych ulubionych wykonawców. Niestety nie pojawił się zapowiadany na plakatach iluzjonista. Po kilku dniach zadzwonił, tłumacząc się względami rodzinnymi.

fot. J. Stachowiak

Festyn, który rozpoczął się o godz. 16 zakończyła zabawa taneczna, na której do tańca przygrywał zespół AVANTI. Kolejny festyn w czerwcu.

Przemysław Szeszuła

GRAND PRIX DLA ANI



fot. J. Stachowiak

Ania Piasecka - ósmoklasistka z Nowego Miasta - występowała Grand Prix na jarocińskim festiwalu Rytm i Melodia.

Na zdjęciu: Ania odbiera nagrodę z rąk Burmistrza Jarocina.

Gratulujemy !!!

SPORT, HUMOR I ZABAWA

Święto Sportu w Szkole Podstawowej w Boguszynie zorganizowane w Dzień Dziecka upłynęło nie tylko pod znakiem zmagania sportowych. Dla młodzieży i nauczycieli był to także dzień świetnej, wspólnej zabawy. Uczniowie zmagali się w różnych konkurencjach zespołowych. Każda klasa chciała zebrać dla siebie jak największą liczbę punktów.

Było o co walczyć! Najlepsza drużyna otrzymała puchar. W grach zespołowych uczestniczyli również nauczyciele. Uczniowie długo będą pamiętali mecz piłki ręcznej: nauczyciele kontra uczennice z kl.VIII. Rewanz za rok...

Maria Jeziorna

KS. BISKUP FORTUNIAK W PARAFII KOLNICKIEJ

30 maja wizytę ks. Biskupa przeżywali parafianie w kościele w Boguszynku i w Kolniczkach podczas niedzielnych Mszy św.

O godzinie 11⁰⁰ w Kościele Parafialnym w Kolniczkach 150 osób przyjęło bierzmowanie. Tęgo samego dnia ks. Biskup odwiedził najstarszych mieszkańców parafii i rodziny, z których pochodzą kapłani.

Następnego dnia tj. 31 maja Jego Eminencja odwiedził Szkołę Podstawową w Boguszynie i w Kolniczkach oraz przedszkola w Boguszynie, Kolniczkach i Szyplowie.

Maria Jeziorna



Na zdjęciu: Powitanie w szkole w Boguszynie.

FITO JUBILEUSZ

50 LAT „HERBAPOLU”



W tym roku Zakłady Zielarskie w Klęce obchodzą pięćdziesiąte urodziny. Najważniejsze uroczystości odbędą się w sierpniu, już jednak 6 maja bieżącego roku odbyło się z inicjatywy Herbapolu I Międzynarodowe Sympozjum Phytopharmacon 2000 poświęcone lekom roślinnym.

10 października 1949 roku, to data oficjalnego uznania zakładu w Klęce za producenta preparatów leczniczych, bowiem w tym dniu włączony został do grupy Zjed-

noczonych Zakładów Farmaceutycznych w Warszawie, jako „Wytwórnia nr 11”. W 1952 roku zakłady przyjęły nazwę Przemysłowo-Rolne Zakłady Zielarskie,

a w 1959 roku do nazwy firmy dodano znak „Herbapol”.

Pierwszym sukcesem produkcyjnym był olej rycynowy wytworzony z surowca z własnych plantacji. W połowie lat 60-tych zaczęto produkcję leków roślinnych ze świeżych ziół. W połowie lat 70-tych uruchomiono produkcję sylimarny z owoców ostropestu plamistego. W latach 80-tych, Klęka stała się największym ośrodkiem ekstrakcji ziół w Polsce. Lata 90-te to początek produkcji ekstraktów dla potrzeb przemysłu kosmetycznego oraz modernizacji linii technologicznych w celu dostosowania do wymogów światowych.

W styczniu 1993 roku przekształcono firmę w spółkę akcyjną i przyjęto nazwę Zakłady Zielarskie Herbapol w Klęca Spółka Akcyjna. Od kwietnia 1994 roku zakład należy do międzynarodowej grupy firm Martin Bauer – światowego potentata w dziedzinie zielarstwa. Przynależność do dużego międzynarodowego koncernu, umożliwia firmie dostęp do czołowych prac badawczych oraz do nowoczesnych technologii.



Dr J. Jambor i E. Czosnowska w rozmowie z O.O. Bonifratrami w przerwie obrad sympozjum

Zakłady Zielarskie Herbapol w Kłęce Spółka Akcyjna produkuje obecnie 40 leków sprzedawanych na rynku pod marką PhytoPharm oraz ponad 260 różnych fitopreparatów.

„Herbapol” w Kłęce produkuje wszystkie podstawowe formy ekstraktów ziołowych: soki świeżych ziół, wyciągi, nalewki, miody i syropy ziołowe. Aktualnie firma pracuje nad poszerzeniem asortymentu leków PhytoPharm: 5 preparatów jest przygotowanych do wdrożenia, kilkanaście znajduje się w fazie rejestracji, a kilkadziesiąt w fazie przygotowania do rejestracji.

Uznawanymi lekami produkowanymi w Kłęce są m.in.:

Biostymina

preparat biostymulujący w formie iniekcji,

Bioaron C

syrop biostymulujący dla dzieci,
Dentosept

wyciąg odkażający do płukania jamy ustnej i gardła.

Artecholin

wyciąg o działaniu zólciotwórczym i zólciopepдным.

Mariomigran

pierwszy w Polsce lek roślinny przeciw migrenowy.

Specjalnością firmy są preparaty otrzymane ze świeżych roślin. Wszystkie produkty są standaryzowane chemicznie z wykorzystaniem najnowszych środków i metod badawczych. Są one wytwarzane z kontrolowanych surowców roślinnych, a proces wytwarzania, pakowania i składowania odbywa się w kontrolowanym środowisku.

PHYTOPHARMAKON 2000

Phytopharmakon 2000 to I Międzynarodowe Sympozjum zorganizowane w ramach obchodów 50-lecia Herbapolu Kłęka, na temat „Lek roślinny – działanie, bezpieczeństwo stosowania, jakość”.

Konferencja naukowa odbyła się 6 maja br. w Ośrodku Nauki PAN w Poznaniu. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był dr Jerzy Jambor – prezes Herbapolu S.A.Kłęka. Sympozjum przewodniczył prof.dr hab. Aleksander P.Mazurek z Instytutu Leków w Warszawie. Prelegentami byli najwybitniejsi naukowcy fitoterapii polskiej i zagranicznej m.in.: prof.dr Konstantin Kekker z EMEA ad hoc Grupa Robocza ds.leków roślinnych, prof.dr Fritz Kemper z Towarzystwa Badań Roślin Leczniczych, Prezes Rady ESCOP, prof.dr Varro E. Tyler z Uniwersytetu Purdue Westlafayette IN, USA, dr Agnes Artiges z Brukseli, Dyrektor Komisji Farmakopei Europejskiej, prof. dr hab.Halina Strzelecka z Akademii Medycznej w Warszawie, prof.dr hab. Jerzy Lutomski z Instytutu Roślin i Przetworów Zielarskich w Poznaniu, dr Jerzy Jambor Prezes Herbapolu Kłęka S.A.

Przedstawili oni aktualne problemy dotyczące fitoterapii, stan badań nad lekiem roślinnym, wymagania jakościowe dla leków roślinnych, procedury związane z rejestracją leków roślinnych i ich uprawą oraz przetwórstwo zielarskie w Polsce.

Współczesna fitoterapia dysponuje lekiem roślinnym o ściśle określonych właściwościach leczniczych. Jest to wynik rozwoju badań fitochemicznych, farmakologicznych i klinicznych oraz postępu w technologii leku roślinnego. Nowoczesne leki roślinne są skutecznymi środkami w leczeniu wielu schorzeń, zwłaszcza przewlekłych o łagodnym przebiegu. Dlatego też obserwuje się coraz powszechniejsze ich stosowanie.

Wypowiedzi kończące Sympozjum jednoznacznie stwierdzały potrzebę odbywania takich konferencji dla dobra rozwoju fitoterapii.

Franciszek Tomczak



Wnętrze Zakładów Zielarskich „Herbapol”.



NIE BĘDZIE NAS BĘDZIE LAS

Coraz więcej gruntów, szczególnie słabszych klas leży odłogiem i porasta chwastami. Nie wszyscy wiedzą, że bez wielkich nakładów finansowych można zamienić perz i lebiodę na pachnącą żywicą młodnik.

LASY PRYWATNE W NASZEJ GMINIE

Lasy wszystkich własności, a więc państwowe jak i niepaństwowe zajmują w gminie Nowe Miasto powierzchnię 2476 ha, natomiast powierzchnia samych lasów indywidualnych właścicieli zajmuje powierzchnię 274 ha, czyli 11% ogólnej powierzchni leśnej.

Największe skupienie lasów prywatnych jest w następujących wsiach: **Boguszynek** - 82,94 ha, **Rogusko** - 47,20 ha i **Chromiec** - 41,17 ha.

W pozostałych wsiach są to kilkunasto- bądź kilkuhektarowe powierzchnie. Średnia powierzchnia lasu należącego do jednego właściciela to ok. 1,5 ha, natomiast największy właściciel posiada ok. 18,0 ha lasu.

Większość lasów prywatnych w naszej gminie (90%) zajmują drzewostany sosnowe w tzw. II i III klasie wieku, czyli 20-60-letnie. Wszystkie te lasy mają opracowane tzw. operaty urzędnicze, czyli plany określające zabiegi gospodarcze, jakie powinny być w nich wykonane.

Nadzór nad gospodarką leśną w lasach należących do indywidualnych właścicieli sprawuje Nadleśnictwo Jarocin na zlecenie Starosty Powiatowego w Środzcu Wlkp.

Ogólna powierzchnia wszystkich lasów naszej gminy wynosi (2476 ha), co w stosunku do powierzchni całej gminy (11954 ha) stanowi 20,7 %, a więc tzw. lesistość nie jest wysoka. Obecnie dąży się do podniesienia lesistości do 30% poprzez zale-

sianie słabych gruntów (V i VI klasy gleby). Zgodnie z tą tendencją w naszej gminie należałoby zalesić kilkadziesiąt hektarów takich gruntów. Niestety w ostatnich latach zainteresowanie ich właścicieli zalesianiem było niewielkie. Być może wynikało to z braku informacji.

JAK ZOSTAĆ WŁAŚCIELEŃ LASU ?

Właściciel pragnący zalesić grunt rolny V i VI klasy, może się ubiegać o dotację z budżetu państwa. W praktyce wygląda to tak, że zainteresowany zalesieniem składa wniosek o przyznanie dotacji do Starostwa Powiatowego w Środzcu Wlkp.

do zalesienia i przyznaje dotację finansową z puli Starostwa Powiatowego. Dotacja ta stanowi koszt sadzonek, które właściciel gruntu otrzymuje z Nadleśnictwa bezpłatnie, natomiast odbiór sadzonek, przygotowanie gleby pod zalesienie i sadzenie własnymi środkami zobowiązany jest wykonać właściciel, oczywiście przy fachowym doradztwie służb Nadleśnictwa.

Ze względu na konieczność zaplanowania odpowiednich środków finansowych, jak i wystarczającej ilości sadzonek, wskazane jest, aby chętni do zalesień własnych gruntów składali wnioski w roku poprzedzającym planowane nasadzenia...

Wiąże się to też z koniecznością odpowiednio wczesnego przygotowania gleby. Orka powinna być wykonana jesienią, aby na początku wiosny gleba mogła wchłonąć i zatrzymać znaczną część wilgoci, a sadzenie wykonuje się na wiosnę.

Może się zdarzyć, że grunt, na którym właściciel planuje zalesienie nie jest ujęty w Planie Przestrzennego Zagospodarowania Gminy pod zalesienia. Wtedy niestety nie można skorzystać z dotacji. Można natomiast, bez żadnych konse-

kwencji zakupić we własnym zakresie sadzonki i zalesić rolę.

Szczegółowych informacji na tematy poruszone w artykule udzielają odpowiednio służby Nadleśnictwa (autor opracowania), Urzędu Gminy i Starostwa Powiatowego w Środzcu Wlkp.

Jan Bartczak



rys. B. Szeszuła

Wniosek powinien być pozytywnie zaopiniowany przez Radę Gminy. Jedynym warunkiem otrzymania pozytywnej opinii jest to, aby dana działka była ujęta w Planie Przestrzennego Zagospodarowania Gminy pod zalesienie. Po złożeniu wniosku komisja składająca się z przedstawicieli Starostwa i Nadleśnictwa kwalifikuje grunt

PROMOCJA ZDROWIA

czyli jak poprawić stan zdrowia mieszkańców naszej gminy

Promowanie zdrowia to zachęcanie do takiego stylu życia, który ma na celu nie dopuścić do zachorowania.

Promocja zdrowia jest popularna i modna od wielu lat w bogatych krajach, którym nie brakuje pieniędzy na postępowanie w wykrywaniu i leczeniu chorób.

To właśnie w zachodnich państwach zauważono, że leczenie i rehabilitacja osób, u których zaistniały choroby, zwłaszcza przewlekłe - jest bardzo kosztowna.

Informacje i edukacja na temat zdrowego trybu życia - to jeden z bardzo ważnych sposobów poprawy stanu zdrowia dzieci i dorosłych, zwłaszcza u nas, w czasach gwałtownych przemian.

Czy to możliwe i czy to się opłaca? Na pewno tak!



rys. B. Szeszuła

Uczyć się trzeba zdrowego stylu życia od dzieciństwa do starości.

Co to znaczy zdrowo żyć?

Oznacza to:

- * prawidłowe odżywianie.
- * odpowiednia ilość snu na dobę,
- * właściwie rozumiany odpoczynek,
- * ruch, czyli aktywny sposób spędzania czasu np. intensywny spacer, marsz, bieg (minimum 1 godzina 3 razy w tygo-dniu), codzienna gimnastyka, trwająca 15-20 min.,
- * uprawianie relaksujących sportów w wolnym czasie (weekendy, urlop...).

dokończenie na stronie 13



PZW „GUĆ” NOWE MIASTO

Koło liczy 310 członków. Ze środków własnych i dotacji z Zarządu Okręgu w Poznaniu. Koło organizuje wiele imprez wędkarskich, zarówno o charakterze mistrzowskim jak i towarzyskim, oraz pokrywa koszty udziału drużyn naszego Koła w zawodach organizowanych przez Koła

ościenne i Zarząd Okręgu PZW w Poznaniu. W tym roku, odbyły się mistrzostwa Koła w kat. spławikowej, w których startowało 80 wędkarzy. W kategorii seniorów I miejsce zajął kol. Tomasz Marciniak, II - kol. Henryk Wiechciński, III - kol. Wojciech Szeszuła. W kategorii juniorów I miejsce zajął kol. Eryk Rzepka, II - kol. Tomasz Heleniak, III - kol. Krzysztof Mazurkiewicz. Zawody zakończyły się wspólną grochówką.

Zaplanowane na 1. maja mistrzostwa spinningowe z uwagi na wysoki stan Warty nie odbyły się. Natomiast drużyny z naszego Koła startowały już w następujących zawodach nie odnosząc jednak znaczących sukcesów i tak:

- * 1. maja w Śremie - drużynowe zawody wędkarskie na zbiorniku GAJ o puchar Starosty Śremskiego, gdzie startowała drużyna w składzie : St. Pawlak F. Tomczak i K. Zgoliński.
- * 8. maja - spinningowe mistrzostwa okręgu PZW Poznań. W zawodach brali udział mistrzowie z 46

kół dawnego woj. poznańskiego.

- * 16. maja - drużynowe zawody o puchar Burmistrza Jarocina, na zbiorniku w Roszkowie. Startowała drużyna: R. Krawczyński, G. Rochowski i K. Zgoliński.
- * 23. maja - zawody z okazji Jubileuszu 20-lecia Koła w Jaraczewie, na zbiorniku w Panience. W części oficjalnej, przedstawiciele Koła Nowe Miasto wzięli udział w Pucharze Jaraczewo pamiątkowy puchar i dyplom okolicznościowy. Startująca drużyna nie osiągnęła znaczących wyników, jedynie kol. Sławomir Poll zajął w klasyfikacji indywidualnej XIII miejsce.

W najbliższym czasie zawodnicy z naszego Koła będą brali udział w następujących zawodach:

- * Drużynowe zawody rejonowe dla młodzieży, organizowane przez nasze Koło w Chociczu w dniu 6 czerwca.
- * Mistrzostwa okręgu kaliskiego w spinningu. Zawody organizuje zarząd PZW Ostrów na Warcie w Pogorzeliczy 6 czerwca.
- * Towarzyskie zawody wędkarskie z okazji Jubileuszu 20-lecia Koła w Jaraczewie dla zarządu Koła, które odbędą się w Pile k/Wronek.

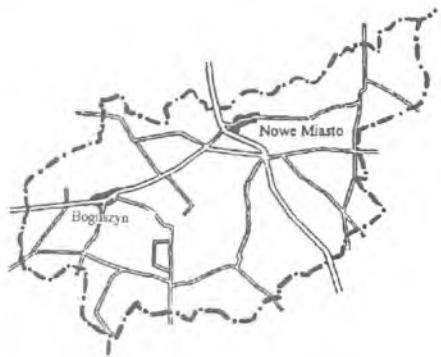
Imprezą zamykającą sezon wędkarski 1999, będą zawody o „Rybę Jesieni”, które odbędą się w dniu 26 września na Warcie. Oprócz tradycyjnej grochówki, na uczestników zawodów czekać będzie wiele cennych upominków wędkarskich.

Grzegorz Rochowski



fot. J. Stachowiak

Mistrzostwa Spinningowe Okręgu Poznańskiego 8 maja 1999.



Boguszyn

Boguszyn – duża wieś sołecka (823), położona 7 km na pld. – zach. od Nowego Miasta, przy szosie do Śremu. Młodzi po skończeniu tutejszej podstawówki dojeżdżają do szkół, starsi – do pracy, większość czasu spędzając poza Boguszynem. Po powrocie każdy żyje „własnym życiem”. Nie ma żadnego klubu, świetlicy, czy nawet porządnego boiska sportowego. Ewentualne zebrania (np. dotyczące wyborów nowego sołtysa) organizowane są w świetlicy szkolnej. Wszystkiego, „wszystkich plotek i ploteczek” dowiedzieć się można pod sklepem – jednym czy drugim – to punkt informacyjny.

CHARAKTER WSI

Sposób zabudowania wsi samoistnie wyznacza trzy obszary, choć oczywiście nie oznacza to, że podzieleni są mieszkań-

Z PRZESZŁOŚCI

Boguszyn – to nazwa dzierzawcza od imienia Bogusz. Pierwsza wzmianka z 1393 roku (Boguszino) związana jest z procesem między Hanką z Obrowa a Paszkim Nowomiejskim o 100 grzywien posagu matki zapisanego na majątku w Boguszynie. Wieś przez długie lata wchodziła w skład dóbr nowomiejskich. W 1497 r. decyzją króla Jana Olbrachta została odebrana Marii Harzowskiej za zaniebdanie obowiązku pospolitego ruszenia i nadana Janowi Rozdrażewskiemu. W 1753 r. kupił ją Michał Szczaniecki i w rękach tej zasłużonej polskiej rodziny pozostawała do 1878 r. W Boguszynie ur. się plk Ludwik Szczaniecki 1789-1854 – uczestnik wojen napoleońskich i powstania listopadowego, adiutant i przyjaciel gen. J.H. Dąbrowskiego oraz założyciel Związku Kosynierów, członek Towarzystwa Naukowej Pomocy i Ligii Polskiej. Brał udział w pracach Kasyna Gostyńskiego i Komitetu „Bazaru” w Poznaniu oraz z jego inicjatywy ukazywał się „Dziennik Polski”. Później, aż do 1945 roku wieś należała do właścicieli Kłęki.

cy Boguszyna: tzw. „działki” oraz tzw. „wieś” obejmujący część rolniczą, zagospodarowaną przez rolników indywidualnych oraz najstarszy fragment wsi – tzw. popegeerowski (jednakże nazwa ta nie oddaje w pełni struktury tego obszaru).

Działki - część ul. Śremskiej i inne ulice od strony Utraty - to najmłodsza część wsi, składająca się z pobudowanych w la-

tych trzody chlewnej (pp. Piaseccy) reprezentują tendencje typowe dla europejskiego rolnictwa, ale w tej chwili także muszą walczyć o przetrwanie.

Wreszcie część trzecia – pozostałe zabudowania wsi (m.in. część ul. Śremskiej i ul. Parkowa). Najstarszy jest tu neogotycki dwór Szczanieckich (XIX w.) otoczony parkiem, w którym zachowała się, rów-

nież neogotycka, brama wjazdowa, duży staw oraz płyta z piaszkowca z napisem: „Poległym 1831”. Czasy świetności dworu i parku dawno minęły. Przez lata nie chroniony i nie konserwowany, kiedyś zamieszkały przez kilka rodzin, a dziś prawie opuszczony, odrapa-



fot. J. Twardowski

nych 70 – 80 domków jednorodzinnych. To właśnie one, podobne do siebie „piętrówki” z coraz piękniejszymi ogródkami kwiatowymi, są wizytówką tego obszaru. Ludzie w większości pracują poza rolnictwem i miejscem zamieszkania.

Pośród zabudowań gospodarskich części rolniczej znajduje się kółko rolnicze, z którym ostatnio „indywidualni” będący współwłaścicielami kółka, toczą boje oskarżając kierownictwo o nieprzemysłaną sprzedaż maszyn i zaciągnięcie niekorzystnej pożyczki. Tradycyjni rolnicy (ok. 40), uprawiający od 1 do 4 ha, narzekają na swoją sytuację i próbują jakoś przeżyć w nadziei, że „może będzie lepiej”. Bardziej opłacalna jest działalność gospodarstw specjalizujących się w hodowli. Dwa gospodarstwa wysokotowarowe nastawione na chów drobiu (pp. Michalscy)

ny i bez szyb napawa przygnębieniem. Szkoda ...

Takie jednak były czasy, że nie raziły byle jak sklecone komórki i chlewki obok pałacu – perełki architektury. Obecnie pałac, będący własnością Agencji Rolnej Skarbu Państwa, przygotowywany jest do sprzedaży. Sugeruje się, że powinien zostać sprzedany łącznie z parkiem. Z drugiej poł. XIX w. pochodzą też pobliskie zabudowania pofolwarczne (później zagospodarowane przez PGR), dawna gorzelnia, czworaki, budynek dzisiejszego przedszkola i kapliczka z figurką św. Józefa.

Wśród nich znajdują się zabudowania pochodzące z czasów PRL-u – sklep GS-owski, budynek dawnego ośrodka zdrowia – dziś przychodni ARM-MED., szkoła

pawilonowa wybudowana w 1964 r. jako pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego.

LUDZIE I ICH SPRAWY

Warunki życia mieszkańców, wynikające z poczynionych przez gminę inwestycji - całkowitego zwodociągowania, podłączenia gazu, kompleksowej telefonizacji i częściowego skanalizowania - są dobre. Problemem dla mieszkańców są niewątpliwie drogi - część z nich jest nieutwardzona, a zatem w okresie roztopów trudna do przejścia czy przejechania. Od wielu lat powraca postulat budowy chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej prowadzącej przez Boguszyn (droga z Kłeki do Śremu), z uwagi na duże niebezpieczeństwo dla pieszych, szczególnie dzieci idących do szkoły i osób zdających na dworzec PKP w Chocicz. To zadanie samorząd będzie

Wodno-Kanalizacyjnego S. Kizewskiego, Zakład Instalatorsko-Elektryczny Z. Wojciechowskiego. Przedsiębiorstwo Usług Transportowych L. Stillera. Pozostali dojeżdżają do pracy koleją, najczęściej do Środy i Poznania i tam spędzają większość dnia. W domach przebywają tylko popołudniami i wieczorami. Młodzi, chcąc się spotkać, zbierają się pod sklepem, na brudnym przystanku lub na krzyżówce, gdyż nie ma żadnego miejsca, gdzie można by przyjemnie spędzić czas. Starsi z sentymentem wspominają czasy świetności tużejszego boiska i działalności p. Pawłaka. Młody mężczyzna opowiada też o klubie, który urządzono w starej gorzelnii. To, że był potrzebny potwierdzają też inni. Jednak brak zaplecza sanitarnego i osób odpowiedzialnych za pomieszczenie spowodował upadek klubu.

Wydaje się jednak, że zanik życia rozrywkowo-sportowego wynika nie tyle z braku miejsca, co osoby, która zabrałaby grupę ludzi i zajęła się tą stroną życia wsi. Sprawa boiska i jego gruntownej renowacji miałyby sens, gdyby w Boguszynie zorganizowała się drużyna sportowa. Z instytucji kulturalnych

działa tu jedynie filia Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście. Sądząc po ilości



Brama poświęcona uczestnikom powstania listopadowego z napisem: „Poległym 1831”

wypoczynku jest potrzebna.

MŁODZI

Pedagodzy szkoły podstawowej mają dobrą opinię o tutejszej młodzieży. Sami młodzi, w przeciwieństwie do starszego pokolenia, cieszącego się z bliskości innych ludzi i ogólnej zżytości, dążą do większej anonimowości.

Więzy łączące tu wszystkich i wynikające z nich wzajemne zainteresowanie niektórzy odczuwają jako wścibstwo. Często się nudzą. Siedząc na przystanku, czasem z piwem w rękę, marzą o tym, by się wyrwać, *bo tu nic się nie dzieje.*

Magdalena Florczak



Pałac w czasach socjalistycznej świetności

starał się zrealizować wspólnie z samorządem wojewódzkim w możliwie jak najkrótszym czasie. Jeśli chodzi o sytuację socjalną to największa liczba ludzi bez pracy zamieszkuje część popegeerowską. Jednak pomoc materialna w postaci rent socjalnych, zasiłków stałych i jednorazowych oraz usług opiekuńczych świadczona jest dla 33 rodzin rozmieszczonych na terenie całej miejscowości. Stanowi ona ok. 11-12% pomocy dla całej gminy. Niewielka liczba mieszkańców zatrudniona jest w Boguszynie, m.in. w gospodarstwach, tutejszym szkolnictwie, przychodni, handlu, filii Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa oraz prywatnych firmach, zatrudniających od kilku do kilkunastu osób. Firmy te to: Przedsiębiorstwo Budowlane H. Kiela, Zakład Instalatorstwa

PROMOCJA ZDROWIA

dokończenie ze strony 11

- * umiejętność walki ze stresem, napięciem nerwowym,
- * unikanie pośpiechu, przemęczenia, zapobieganie nałogom: nadużywania kawy, palenia papierosów, nadużywania alkoholu, używania narkotyków,
- * dbałość o środowisko i ekologiczny tryb życia, zwłaszcza gdy postęp techniczny i ludzka niebałość prowadzą do zatrucia wody, ziemi i powietrza.

Te zasady należy wdrażać w domu, przedszkolach, szkołach, przychodniach lekarskich, restauracjach, barach i z ja-

kiejkolwiek okazji organizowanych spotkaniach towarzyskich, również na koloniach i obozach.

W naszej gminie promocją zdrowia będą zajmować się na terenie przedszkola w Chocicz i w szkole w Chocicz, a także na spotkaniach z mieszkańcami.

Zamierzam odwiedzić stołówki, bary, restauracje na terenie gminy i przekonywać właścicieli i personel do wzbogacenia menu o surówki, warzywa i owoce.

Janina Cybulska -Priebe

Dr J. Cybulska-Priebe jest radną powiatową i na lamach WL pragnie informować społeczność lokalną o swoich poczynaniach.



WSPOMNIENIE

Krzysztof Niemier 1973 - 1999

12 maja 1999 niespodziewanie odszedł od nas na zawsze Krzysztof Niemier. Porażeni nagłością i bezwzględnością śmierci odprowadziliśmy go na miejsce wiecznego spoczynku z wielkim bólem i smutkiem w sercu. Nic nie mogło powstrzymać naszych łez.

Chociaż śmierć naturalnie wpisana jest w życie jako kres każdego istnienia, bezpośrednie spotkanie z nią zawsze dostarcza nam ogromnego cierpienia. Konfrontacja z nią jest tym bardziej paralizująca, jeśli spośród nas niespodziewanie zabiera osobę młodą, pełną życia i energii. Taką osobą był właśnie Krzysztof.

Wychowany i edukowany w Nowym Mieście czuł się z tym miejscem mocno związany i tutaj planował osiedlić się w przyszłości. Otoczony rodziną, serdecznością przyjaciół i kręgiem znajomych od najmłodszych lat przejawiał inicjatywę i aktywnie uczestniczył w życiu kulturalnym i sportowo-rekreacyjnym naszej społeczności.

Już w szkole podstawowej należał do kółka tanecznego, działał w harcerstwie (m.in. wyjeżdżał na organizowane obozy), reprezentował szkołę w rozgrywkach sportowych, uzyskując liczne dyplomy. Zaczął też pobierać prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych i później na

klarncie. Ponieważ posiadał łagodne i przystępne usposobienie, był powszechnie lubiany zarówno przez pedagogów, opiekunów, sąsiadów, jak i przez rówieśników. Szybko nawiązywał dobry kontakt z innymi.

W późniejszych latach także uczestniczył w życiu sportowo-muzycznym (np. w szkole średniej ZSZ nr 1 w Jarocinie), równocześnie nie tracąc kontaktu z Nowym Miastem. Tu prowadził dyskoteki, które wszyscy pamiętają, grał na klarncie w zespole taneczno-muzycznym „Chociczanie”, z którym teraz miał udać się do Holandii. Brał czynny udział w akcjach pozameczowych Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście.

Dokładność i obowiązkowość pomagała mu sumiennie wywiązywać się z nałożonych na siebie zobowiązań. Zdobywane nagrody czy pochwały przełożonych (m.in. w jednostce wojskowej, w której służył) dzięki urodzonej skromności były pozytywnie odbierane jako zachęta do dalszej działalności społecznej. Z uśmiechem pomagał innym. „Życie było w nim”.

Od roku podjął pracę. Miał plany na przyszłość. Znalazł dziewczynę, Monikę, z którą pragnął spędzić resztę życia. Ślub miał się odbyć już wkrótce, może na jesieni. Chciał dalej mieszkać w Nowym Mie-

ście, związać się z tym miejscem, tymi ludźmi, zwłaszcza młodzieżą. Myślał o budowie domu, o utworzeniu dyskoteki.

Odszedł nagle, jak ścięty kłos. Jego śmierć spadła na nas jak grom z jasnego nieba.

Był wspaniałym kolegą, uczynnym, zawsze uśmiechniętym. Znał dużo ludzi, wszyscy go bardzo lubili. Dobrze pamiętamy dyskoteki, które prowadził. To były czasy, kiedy coś się działo u nas. Zawsze porozmawiał, kulturalnie pożartował. Był człowiekiem, jak to się mówi do tańca i do różańca. Będzie nam go bardzo brakowało. Nigdy go nie zapomnimy.

Nikt z nas nie może się pogodzić ze śmiercią dobrego, młodego człowieka. Na otarcie łez pozostały nam tylko słowa kapłana: *Lecz sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, w odpoczynku będzie [...] Stawszy się na krótki czas doskonałym, przeżył czasów wiele, podobala się bowiem Bogu dusza jego, dlatego pospieszył się wynieść go spośród nieprawości.* (Księga Mądrości 4, 7, 13-14).

Rodzina bardzo dziękuje wszystkim, którzy towarzyszyli Krzysztofowi w jego ostatniej drodze oraz prosi o modlitwę za duszę zmarłego.

Magdalena Florczak

List (nie tylko) do Redakcji

MOJA WIOSKA

Jak moja wioska zmieniła swoje oblicze od moich szkolnych lat?

W 1932 roku szło nas do szkoły 6 dziewczynek i 3 chłopców. Dzisiaj idzie 1 dziewczynka i 2 chłopców. Coraz mniej młodzieży. Natomiast przybywa starców; samotnie mieszkających jest 8 na 46 mieszkańców. Wszyscy się jeszcze jakoś trzymają, ale wieś się starzeje.

Przed wojną rodziny składały się z 7 lub 9 osób, a dziś z 4 lub 5. Gdy zbliżały się święta naradzano się gdzie pleść korony na strojenie figur i krzyży. Chłopaki musieli naciąć świerku i przynieść, dziewczyny narobić kwiatów z bibuły. I następowało plectenie. Trwało całą noc, a my jako dzieci układaliśmy gałązki i po-

dawaliśmy tym, co płoty. Rano zawieszano korony i girlandy. Jaka to dla nas była uciecha, że mogliśmy w tym uczestniczyć. Dziś stoi 1 krzyż i 1 figura. Także są przystrojone, ale nie przez młodzież. Krzyż ubiera 84-letnia pani, ma w tym wielkie zadowolenie.

Dawniej młodzież zbierała się pod gołym niebem aby razem pośpiewać i się zabawić. Dziś jest duża świetlica i świece pastkami – tylko od czasu do czasu odbywa się zebranie lub jakaś uroczystość.

Przez wieś płynie strumyk źródlanej wody, z którego przed wojną cała wieś czerpała. Dziś mamy wodę z kranu. Wielka to ulga, szczególnie dla ludzi starych.

Co się jeszcze zmieniło? Bociany się

na nas pogniewały i nie chcą tu osiąść: przyłecą, popatrzą i lecą dalej. Został tylko las i „Oliwna Góra” usypana przez dawniej wiejące wiatry. Nie przylatuje tu słowik, który dawniej pięknie śpiewał. Ale to wszystko przez te opryski i nawozy, bo i na łąkach żab coraz mniej. Dawniej, jak wyszłam przed dom, to aż się nie chciało iść spać taki był śpiew żab na łące, a młodzieży we wsi. A teraz zamknie się każdy w mieszkaniu i patrzy w telewizor.

Dodać muszę, że mamy też we wsi telefony, sklep i piękną asfaltową drogę. Za to wszystko dziękujemy naszym władzom i całemu społeczeństwu, które się do tego przyczyniło.

Mieszkancka Wolicy Koziej

S P O R T

Biegi Zwycięstwa

Jak co roku 8 maja w lasku „Guć” w Nowym Mieście odbyły się Przelajowe Biegi Zwycięstwa z udziałem szerokiej reprezentacji wszystkich szkół naszej gminy. Dzieci i młodzież startowały w czterech grupach wiekowych dziewcząt i chłopców. W generalnej klasyfikacji zwyciężyła SP Kolniczki (692 pkt.) przed SP Boguszyn (647 pkt.), SP Chocicza (438 pkt.), SP Nowe Miasto (392 pkt.) i SP Kłęka (200pkt.)

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów:

DZIEWCZĘTA

KLASA I-II

I K. Guszczyk SP Kolniczki

II M. Kubiak SP Kłęka

III P. Kowalska SP Boguszyn

KLASA III-IV

I M. Nyczke SP Nowe Miasto

II J. Towarek SP Boguszyn

III M. Miśkiewicz SP Kolniczki

KLASA V-VI

I L. Łuczyk SP Chocicza

II B. Korcz SP Boguszyn

III I. Nowaczyk SP Boguszyn

KLASA VII-VIII

I M. Maciejewska SP Boguszyn

II A. Tischer SP Boguszyn

III D. Skibińska SP Kolniczki

CHŁOPCY

I D. Mikołajewicz SP Boguszyn

II D. Czubaj SP Nowe Miasto

III Sz. Hoffmann SP Kolniczki

I M. Miśkiewicz SP Kolniczki

II M. Roszyk SP Kolniczki

III W. Kałużny SP Boguszyn

I B. Koch SP Kolniczki

II T. Wieliński SP Kolniczki

III Ł. Wojtczak SP Chocicza

I P. Hyżyk SP Kolniczki

II G. Stiller SP Boguszyn

III M. Wagner SP Kolniczki

mecz z 23 maja 1999

Herbapol Kłęka - Orkan Konarzewo

4 : 1



fol. J. Stachowiak

FESTYN

SPORTOWO - REKREACYJNY

Chocicza

13 czerwca 1999, godzina 14⁰⁰

BOISKO SZKOLNE

w programie:

- * **turniej piłkarski (rodzice, absolwenci, uczniowie, nauczyciele)**
- * **mecz siatkówki: nauczyciele - „reszta świata”**
- * **konkursy sportowe dla dzieci**
- * **turniej strzelecki (wiatrówki)**
- * **zamek dmuchany**
- * **Wielka Loteria Fantowa**
- * **występy artystyczne dzieci**
- * **kawiarenka i inne punkty gastronomiczne**
- * **dyskoteka**

ZAPRASZAMY

Lekkoatleci na medal

W Poznaniu na stadionie lekkoatletycznym „Olimpii” odbyły się 14 maja Drużynowe Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Lekkiej Atletyce. Udział w Mistrzostwach brały szkoły dawnego województwa poznańskiego.

Dwa tygodnie później na tym samym stadionie miały miejsce mistrzostwa indywidualne w LA. W obu imprezach sukcesy odnosiła młodzież naszej gminy.

Najlepszy wynik osiągnął skoczek wzwyż Bartek Miśkiewicz (SP Nowe Miasto), który jechał na zawody jako faworyt i nie zawiodł, wygrywając najpierw „drużynówkę”, a później mistrzostwa indywidualne wspinał się wynikiem 177cm.

W gronie medalistów znaleźli się również: Ewa Guszczyk (SP Nowe Miasto) zajmując III miejsce w skoku w dal i Marcin Wagner (SP Kolniczki) również w skoku w dal.

Pozostałe wyniki:

A. Kasprzyk (SP Nowe Miasto) V – rzut oszczepem

J. Wiśniewska (SP Nowe Miasto) VI -skok w dal

L. Idziaszek (SP Nowe Miasto) VII – skok w dal.

Wiadomości sportowe opracował

Piotr Czeszyk

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczyk, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Szychalska, Przemysław Szeszula, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy.

Druk: Agencja Reklamowa PROJEKT Studio, 63 - 200 Jarocin, ul. Kwiatowa 22, tel. (0-62) 747-14-09

KONKURS

Postarajcie się Państwo rozpoznać jak najwięcej osób przedstawionych na fotografiach. Wyniki poszukiwań (listę imion i nazwisk) prosimy kierować na adres Redakcji. Nagrody czekają !!!

